



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Herriot o stosunkach polsko-francusk.

Współpraca Francji z Polską nad ustaleniem pokoju na całym świecie

Paryż. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Polskiej Agencji Tel., Herriot oświadczył na wstępie, iż zdaje mu się, że Polska jest zaniepokojona dojściem do władzy rządu demokratycznego we Francji. Niepokój ten — stwierdził Herriot — jest zupełnie bezpodstawny. Demokracja francuska ożywiona była zawsze najlepszymi uczuciami dla Polski. W czasie wszystkich rewolucji we Francji podnoszone było hasło wolności Polski. Ja sam — oświadczył Herriot — w czasie wojny pracowałem całą duszą dla odbudowy Polski. Zresztą Polska była zawsze krajem demokratycznym. Osobliwie interesowałem się bardzo działalnością ministerium oświecenia publicznego w Polsce — mówił Herriot — i z całą satysfakcją mogę podnieść wspaniałe rezultaty osiągnięte przez Polskę w dziedzinie demokratyzacji, nauczania.

Co się tyczy słynnej odezwy przeciwko białemu terrorowi w Polsce, odezwy pod którą figuruje mój podpis, stwierdzam, że podpisałem ją w przekonaniu, iż jest to wyrażenie, które ma być wyrazem humanitarnym, biorąc obronę swobody opinii, jak to partja nasza czyniła zawsze we Francji. Bronimy jednak jedynie wolności myśli, a nie przestępstw przeciwko obywatelom, nie przestępstw, każdy taki przestępca zasługuje na sprawiedliwą karę i nie mieliśmy bynajmniej zamiaru protestować przeciwko zarządzeniom władz polskich w tych sprawach.

Zapytany o sprawę uznania sowie-
tów, Herriot oświadczył, że osobiście
ożywiony jest jaknajlepszymi intencjami
w stosunku do narodu rosyjskiego.
Szczegóły uznania rządu sowieckiego
obchodzić będą przyszłą radę ministrów.
Herriot pragnie zawarcia pokoju z Rosją
i sądzi, że będzie to wielką przysługą
dla Polski. Pokój w Europie
wschodniej nie jest bynajmniej jeszcze
ustalony; pozostaje ona pod ciągłą groźbą
dla wojny, czego przykładem dostarcza
Litwa. Dlatego też przypuszczam — mówił
Herriot — że konsolidacja pokoju będzie
najlepszą przysługą, jaką oddać
możemy Polsce, która pozbawiona granic
naturalnych, jakie posiada np. Czechosłowacja,
musi dążyć do ustalenia ze swymi sąsiadami
wschodnimi normalnych stosunków, które
były gwarancją pokoju.

Zapytywany następnie o sprawę nowego
gabinetu, Herriot odpowiedział, że przy
obecnej sytuacji politycznej nie od
mówi podjęcia się misji stworzenia nowego
ministerjum, jeśli tylko widzieć
będzie przytem możliwość działalności
pozytywnej dla kraju i zgodnej z jego
ogłędami.

W zakończeniu Herriot zapewnił ponownie
przedstawiciela P.A.T. o głębokich
sympatiach dla Polski, z którą pragnie
szczerze współpracować nad ustaleniem
pokoju na całym świecie.

Nowe napady band litewskich

Litewscy kłamcy i gwałciciele pokoju schwytni na gorącym uczynku

Kowno. Półurzędowe „Echo Kowieńskie” obszernie omawia wiadomości o wypadkach na granicy polsko-litewskiej. W artykule p. t. „Polska prowokacja” „Echo” usiłuje dowiedzieć, że napady na pograniczu polsko-litewskim nie wydarzyły się wcale. Litwa nie przygotowuje się do żadnych wystąpień w stosunku do Polski i wogóle niema mowy o żadnych dywersjach, a wszelkie wiadomości o napadach, pochodzące ze źródeł polskich, są nieprawdliwe. Natomiast władze polskie czynią przygotowania na granicy polsko-litewskiej, koncentrując tam wojska. „Echo” pisze, że akcja przeciwko Litwie zmierza do zdyskredytowania jej w oczach Europy, oraz wytworzenia opinii, że Litwa jest ciągle burzycielką pokoju i sojuszniczką sowie-
tów przeciwko Polsce.

Wilno. Prasa donosi o nowych dwóch
napadach, dokonanych przez szaulisów
na pograniczu polsko-litewskim w pow.
święciańskim. W nocy z 29 na 30 bm.
ograbione zostały zaścianki Wilance,
gminy Zabloczki i Bielany gm. Dauwieliszki.
Ostatni zamach został udarem-
niony, dzięki energicznej postawie miesz-
kańców, którzy przyjęli napastników
strzałami i zmusili ich do ucieczki na
terytorjum Litwy Kowieńskiej.

— o —

przegląd polityczny w ten sam sposób,
jak to czynił w r. 1921. „Matin” donosi
również, iż po pewnym czasie Poincare
współpracować będzie z redakcją „Matin’a”.

Kryzys gabinetowy w Niemczech

Berlin. W kołach parlamentarnych utrzymują, że wobec rozbitcia się rękowań z nacjonalistami, wysunęły się obecnie na pierwszy plan możliwości utworzenia t. zw. Małej Koalicji, złożonej z trzech stronnictw, mianowicie: niemieckiej partji ludowej, centrum i demokratów. Toczą się rokowania między przywódcami tych stronnictw.

Niemcy muszą się rozbroić

London. „Daily News” pisze w sprawie noty Konferencji Ambasadorów, wysłanej do Niemiec w kwestji kontroli wojskowej, iż z noty tej wynika jasno, że Niemcy absolutnie nie wypełniły dotychczas zobowiązań, wynikających z traktatu wersalskiego. Obecnie Niemcy już się nie wykręcają — i zmuszone będą do zupełnego rozbrojenia.

Antysemityzm w Niemczech wzrasta.

Berlin. Gwałtowne wystąpienie komunistów w Reichstagu wywołało nową akcję antysemicką partji ludowo-niemieckiej (Voelkische). Ponieważ główni przywódcy komunistów są ży-

dami, przeto odpowiedzialność za awantury w Reichstagu niemieckemu ludowcy przypisują żydom. Grupa Voelkische postanowiła zgłosić wniosek, wykluczający żydów od biernego prawa wyborczego. Z tego powodu w Berlinie zwołano szereg zgromadzeń protestujących przeciw projektowanemu ograniczeniu praw obywatelskich żydów.

Czesi procesują i gnębią Słowaków

Praga. Ruch irydyntystyczny na Słowaczynie — jak donoszą „Narodni Listy” — wzrasta. Policja natrafia na wiele broszur i kartek ulotnych o treści antyczeskiej.

W początkach czerwca w Koszycach odbędzie się wielki proces polityczny przeciw 30 słowakom, oskarżonym o udział w organizacji ks. Jehliczki. Organizacja ta miała jakoby dążyć do obalenia czeskiego rządu na Słowaczynie oraz do stosowania terroru przeciwko zarządzeniom czeskim.

Uznanie sowietów przez Chiny

Pekin. Chiny uznały Rosję sowiecką. Sowieckie kłamstwa o pogromach w Rumunji.

London. Z Bukaresztu donoszą: „Depesza z sowieckiego źródła, donosząca o rzekomym strasnym pogromie żydów w Bukareszcie, w związku z wybuchem amunicji, jest od początku do końca zmyślona. W mieście panuje zupełny spokój i życie płynie normalnie.

Zbrojenia moskiewskie

Berlin. Z Moskwy donoszą, że od było się tutaj pod przewodnictwem Trockiego z współudziałem głównych dowódców armii czerwonej oraz przed stawicielami kół gospodarczych i przemysłowych zebranie założycielskie Towarzystwa „Dobrodin”, którego głównym celem jest obrona Rosji Sowieckiej wszystkimi wojennymi i gospodarczymi środkami.

Samobójstwo dyplomaty tureckiego w Moskwie

Konstantynopol. Z Moskwy donoszą, iż popełnił samobójstwo świeżo przybyły do Moskwy sekretarz poselstwa tureckiego, Taksin-bej.

Dyplomata turecki został w drodze z Konstantynopola do Moskwy podczas rewizji celnej pobity i okradziony przez celników sowieckich i czekistów. Wpłynęło to do tego stopnia na niego, że natychmiast po przybyciu do Moskwy popełnił on samobójstwo, otwierając sobie żyły.

Dniepr ucieka od Kijowa

Kijów. Koryto Dniepru pod Kijowem oddala się od brzegu, na którym położone jest miasto. Zachodzi obawa unieruchomienia licznych zakładów przemysłowych, położonych na wybrzeżu. Kosztowne urządzenia hydrotechniczne są w niebezpieczeństwie.

Obywatelskie stowisko kupiectwa górnośląskiego.

Katowice. Wobec obniżenia płac robotniczych w przemyśle górnośląskim, kupiectwo śląskie w zrozumieniu ciężkiego położenia robotników oraz w celu parcia akcji rządu, zmierzającej do ogólnego obniżenia poziomu cen dotychczasowych, na posiedzeniu odbytem 30-go ub. m. w izbie handlowej w Katowicach powzięło jednocześnie uchwałę następującej treści:

„Kupiectwo górnośląskie, zjednoczone w zawodowych organizacjach, zdając sobie sprawę z konieczności chwili, wymagającej solidarnego współdziałania wszystkich warstw społecznych w kierunku złagodzenia przesilenia gospodarczego, postanowiło z dn. 30-ym ub. m. dobrowolnie obniżyć ceny wszystkich bez wyjątku artykułów włókienniczych, konfekcyjnych oraz obuwia o 10 procent.”

Komunikując powyższe, kupiectwo górnośląskie, reprezentowane w izbie, wyraża jednocześnie nadzieję, że handel, przemysł i rękodzielnictwo innych dzielnic zechcą ze swej strony w podobny sposób przyczynić się do ulżenia obecnemu ciężkiemu położeniu w kraju.

Urojony zamach

Warszawa. W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w niektórych piśmie warszawskich o zatrzymaniu na terenie województwa lubelskiego niejakiego Teodora Ossowskiego i związanymi z temi pogłoskami o rzekomym zamachu na pociąg, którym miał jechać p. Prezydent Rzeczypospolitej, ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśnia, że po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia okazało się, iż żadne tego rodzaju zamierzenia nie miały miejsca, Ossowski po wyjaśnieniu wszystkich szczegółów, związanych z jego pobytom na terenie województwa lubelskiego, został zwolniony z aresztu przez władze sądowe.

Zaburzenia robotnicze i zamknięcie fabryki w Widzewie

Z powodu niezapłacenia tygodniowych zarobków, doszło onegdaj do poważniejszych rozruchów w fabryce manufaktury w Widzewie pod Łodzią. Wzburzony tłum robotników wtargnął do prywatnego mieszkania dyrektora fabryki, Makska Kohna i — rzucając go do kanonu, gdzie starał się go zmusić do podpisania asygnat, przyczem p. Kohna dotkliwie pobito.

Policja w sile dwustu ludzi pieszych i konnych z pomocą straży pożarnej opanowała sytuację i uwolniła p. Kohna z rąk tłumu. Około stu robotników zabarykadowało się w fabryce i jeszcze jakiegoś czasu stawiało opór. Zarząd fabryki przystąpił do wypłaty, ale na znak protestu zamknął fabrykę.

Burza gradowa w Krakowie

Kraków. W sobotę w południe nawiedziła Kraków niebywała od lat kilkudziesięciu burza gradowa. Grad był wielkości orzechów laskowych. Na chwilę wróciła zima; grad pokrył miasto białym całunem. Później nieco spadł deszcz, woda zalała w krótkim czasie wszystkie ulice. Mieszkańcy suteryn niżej położonych dzielnic stali bezradni wobec rozszalałego żywiołu: woda zainwazyowała ich pomieszczenia. Temperatura spadła do 10 stopni C. Częste pioruny towarzyszyły burzy. Drzewa owocowe, kwiaty i zieleń — silnie zniszczone. Ozimina, już wyrosła, została wbita w ziemię. Po południu wrócił upał.

KRONIKA.

— **Wzrost drożyny w Częstochowie.** Komisja Stat. do badania wzrostu drożyny ustaliła, że koszty utrzymania wzrosły w drugiej połowie maja w stosunku do cen z pierwszej połowy maja o **0,55 proc.**

Obecnie koszt dziennego utrzymania rodziny złożonej z 4-ch osób obliczone na **5,842,750 mk.**

— **Bezprocentowe zaliczki dla nauczycieli.** Minister oświaty wydał do kuratorów okręgowych szkolnych okólnik w sprawie udzielenia bezprocentowych zaliczek na uposażenia dla nauczycieli szkół powszechnych. Okólnik głosi, że nauczycielom stałym można udzielać zaliczek pod warunkiem, że zaliczki będą wyrównane do dnia 31 stycznia 1925 r.

— **Portret prezesa ministrów.** Staraniem księgarni „Kroniki Rodzinnej” został wydany doskonały portret prezesa ministrów p. Władysława Grabskiego według rysunku ustalonego artysty malarza p. Antoniego Dzierzbickiego. Reprodukacja sposobem litograficznym wypadła bardzo dobrze, w czem zdaniem jest zas-

TELEGRAMY

Herriot rozwiewa niemieckie złudzenia

Paryż. Herriot w interviewie, udzielonym przedstawicielowi „Morning Post”, oświadczył, że okupacja Rury nie wpływa na jedność ekonomiczną Niemiec.

Wnoszą z tego, że nie jest w jego zamiarach ewakuować natychmiast Rurę. Minimalny program rządu francuskiego

Paryż. Na odbytem pod przewodnictwem Herriota posiedzeniu komitetu wykonawczego stronnictwa radykalno-socjalistycznego postanowiono zwrócić się do partji socjalistycznej z zaproszeniem do udziału w rządzie. Jeśli propozycja ta zostanie przyjęta, to partja radykalno-socjalistów opublikuje minimalny program nowego rządu. Główne punkty tego programu stanowią: udzielenie ogólnej amnestji, ochrona franka i równowaga budżetowej, podjęcie stosunków z Rosją i dążenie do zawarcia układów międzynarodowych.

Poincare wraca do dziennikarstwa

Paryż. „Revue de deux Mondes” donosi, że Poincare po krótkim odpoczynku znów objmie stałą współpracę w tem czasopiśmie i będzie tam redagował

ga zakładów graficznych B. Wierzbickiego.

Pod portretem obok podpisu widnieją okolicznościowa apostoła pióra Józefa Jankowskiego treści następującej: „Wiara mocną patriotę zgładził markę, stworzył złoty. Od ruiny finansowej ustrzegł. — Państwu zrabował nowy. Polsko! uczcij meza cnoty ku przyszłości zdając złote!”

Niewątpliwie portret ten znajdzie szerokie rozpowszechnienie, a przytoczona apostoła mocny oddźwięk w społeczeństwie.

— **Generalne losowanie „milionówki” i dalsze jej losy.** — W związku z konwersją markowych pożyczek państwowych, minister skarbu zarządził dokonanie losowania wszystkich przypadających do wylosowania, do końca r. b. obligacji 4 procentowej pożyczki premijowej, t. zw. „milionówki”. — Losowanie to odbędzie się w jednym z najbliższych tygodni. Wyplata premii nastąpi w markach polskich, obligacje zaś pożyczki zostaną zamienione na obligacje pożyczki konwersyjnej wedle relacji 1 złoty równa się 50 markom. Zamiana obligacji zacznie się we wrześniu i trwać będzie do końca roku.

— **Przewodnik Bibliograficzny.** „Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie wznawia wydawnictwo „Przewodnika Bibliograficznego” miesięcznika poświęconego bibliografii polskiej pod redakcją bibliotekarki listy: Wł. T. Wisłockiego, M. Gębarowicza i K. Tyszkowskiego. Zawiadamiając o tem — uprasza autorów i wydawców o łaskawe nadsyłanie wszelkich choćby najdrobniejszych wydanictw, katalogów, prospektów, cyrkularzy, sprawozdań oraz wiadomości z życia literackiego, wydawniczego i księgarskiego pod adresem: Lwów, Ossolińskich 2.

Z Rady Miejskiej 60,000 zł. na prowadzenie robót publicznych, celem za trudnienia bezrobotnych

W ub. sobotę odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej w sprawie zaciągnięcia 60,000 zł. pożyczki na prowadzenie robót publicznych, celem zatrudnienia bezrobotnych. Przewodniczył prezes Rady dr. St. Nowak, sekretarzem zaś r. Kędziński. Uchwała o pożyczce winna zapas w obecności 2 | 3 członków Rady (34 rr.) i na dwóch kolejnych posiedzeniach. Na wezwanie stawilo się 35 pp. radnych, t. j. wszyscy członkowie Rady obecni w Częstochowie.

Po odcytnianiu protokołu z poprzedniego posiedzenia przez r. Kędzińskiego, przewodniczący dr. Nowak wyjaśnił warunki zaciągnięcia pożyczki, która na zasadzie instrukcji województwa może być uzyskana u rządu. Suma pożyczona musi być użyta na zatrudnienie bezrobotnych, przyczem zastrzeżone jest objęcie pomocą jak największej liczby pozostających bez pracy robotników, poleconych przez państw. Urząd postr. pracy, a zwłaszcza za ojców rodzin. Tylko 1 | 3 sumy pożyczonej może być użyta na zakup materiałów, niezbędnych do prowadzenia robót, zaś 2 | 3 tej sumy przeznaczone być musi na robotnicę. Pożyczka udzielona będzie na rok bieżący bez oprocentowania, w razie zaś prolongaty na dłuższy okres czasu, pobierane będą procenty w wysokości połowy procentów aktualnych w Banku Polskim.

Projekt i kosztorys robót, sporządzony przez wydział budowlany Magistratu, przewiduje: obwałowanie Warty (1050 mtr.) — z górą 18,000 zł., ułożenie bruków — 8,000 zł., roboty w parku na Zawodzie i zagonki dla działki szkolnej — łącznie około 4,000 zł.

Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali: r. Dziuba, projektując podwyższenie sumy pożyczki do 50 tysięcy zł., r. Kolwas, r. Chojnacki, r. Nierenberg, domagając się na prowadzenie robót 100,000 zł. i r. Hrasko, który postawił wniosek, aby wystąpić o pożyczkę 60,000 zł., a więc wszystkie sumy w kosztorysie robót podwoić.

W wyniku głosowania uchwalono zaciągnięcie pożyczki w wysokości 60,000 zł., upowiadając jednocześnie Magistrat do podpisania zobowiązania.

Drugie kolejne posiedzenie Rady miejskiej w tej sprawie odbędzie się w poniedziałek, dn. 2 b. m. o godzinie 8-jej i pół wiecz.

— **Milionówka.** Na ostatnim sejmieciem zaciągnięcia wygrana padła na numer 2,616,302 w Sosnowcu.

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam zwołkom

Stanisława RYDZEWSKIEGO
składamy z głębi serca Bóg zapłać

ZONA I CÓRKA.

Ze zjazdu Straży Ogniwych w Częstochowie.

Udział w zjeździe wzięło około 500 strażaków. — Wspólnie wyniki konkursu 27 Straży.

W ub. niedzielę odbył się w miejscowej Straży Ogniowej Ochotniczej wielki zjazd i konkurs Straży Ogniwych z całego powiatu Częstochowskiego. — Zjazd wypadł imponujący, bowiem oprócz 126 słuchaczy 4-dniowych kursów porzarnictwa, poprzedzających zjazd, udział w nim wzięło i sianędo do konkursu 27 Straży Ogniwych na ogólną liczbę 52 Straży w powiecie. Był to więc jeden z największych w Polsce, a w Częstochowie największy zjazd strażacki. Przybyli następujące Straże Ogniowe: z Lipia, Poczesnej, Borowa, Opatowa, Kamienicy Polskiej, Staro-Krzepic, Krzepic, Walenczowa, Ostrów, Cykierzawa, Lindowa, Wilkowiecka, Konopisk, Kiedrzyzna, Kłobucka, Dankowa, Mstowa, Gnaszyna, Bieszna, Zarebicz, Zajazek 1, Klepaczki, Wrzosoły, Iwanowic, Miedzina, Korwino wa i Staropola.

O godz. 7-jej rano odbył się raport i meldunek przybyłych Straży, poczem wyruszone w pochodzie do kościoła św. Zygmunta na nabożeństwo, które odprawił ks. prałat Mirecki. Po nabożeństwie nastąpił powrót na plac miejscowy Straży Ogniowej, gdzie przemówienie powitalne w imieniu Komitetu organizacyjnego wygłosił p. Starosta K. Kühn. Dalej odbyło się losowanie Straży, stających do zawodów oraz wybór naczelnika zjazdu i zastępcy, na których powołano: pp. E. Wochtmanna, komendanta Straży z Zawiercia i J. Serednickiego, naczelnika miejscowej Straży Ogniowej.

Następnie rozpoczęły się kolejno 10-minutowe zawody wymienionych powyżej Straży, polegających na mistrze formalnej i ćwiczeniach z sikawką, drabinkami, bosakami i wiaderkami. Zawody odbywały się przed sądem konkursowym, którego skład stanowili: pp. E. Wochtmann, A. Wesolowski, komendant Straży z Piotrkowa, E. Brühl, komendant częstochowskiej Straży Ogniowej, naczelnik p. Serednicki, naczelnik J. Lewandowski, naczelnik S. Wojciechowski i por. Br. Kwaskowski. Konkurs z przerwą obiadem trwał do godz. 5-jej po poł. i wykazał dużą sprawność wszystkich ćwiczących Straży.

Przed godz. 6-tą wiecz. wyruszył pochód wszystkich zamiejscowych Straży z orkiestrą do koszar 27 p.p., gdzie urządzono nader ciekawy popis. Oto zainicjowano pożar w jednej z sal koszar. W kilka chwil po alarmie przybyli na ratunek zorganizowany niedawno oddział ogniowy 27 p.p. i rozwinął ożywioną działalność. — Zatoczono przed budynek sikawkę i beczki, przystawiono do okien drabiny, kilku żołnierzy z toporami i bosakami wdarło się na dach. Pożar jednak rozszerzał się gwałtownie (ogień i dym imitowały wystawiane w oknach czerwone i czarne tarce). Zaalarmowano tedy telefonicznie miejscową Straż Ogniową, która w komplecie i z całym taborem, licząc od chwili zawiadomienia, przybyła ze swej siedziby do koszar Zawady w ciągu niespełna 8-miu minut! (Zaznaczyć

Z TEATRU.

Zajmujące występy zapowiedziane u nas w teatrze „Nowości” będą naprawdę wielką ucztą artystyczną, gdyż, jak wiemy z prasy Zagłębia, scena miejska sosnowiecka stoi na poziomie prawdziwie artystycznym.

U nas wystawione będą trzy arcydzieła literatury: poniedziałek, dn. 2 czerwca „Hamlet”, we wtorek, dn. 3 b. m. „Tajfun” i w środę, dn. 4 b. m. „Don Juan”. Wszystkie te sztuki wystawione będą w specjalnie przywiezionych dekoracjach stylowych i przy odpowiednim urządzeniu sceny.

Towarzystwo, jak wiemy, doborowe, na czele którego stoi ulubieniec publiczności warszawskiej, Wojciech Brydziński, co wystarczy, że Częstochowa nie posiadająca stałe swojego teatru, przyjmie na leżycie sympatycznych gości, a publiczność, korzystając z rzadkiej u nas okazji,

należy, że stacją telefonów na dzwonek koszar zgłosić się po upływie 4-ch minut). Dzielna Straż nader sprawnie rozwinęła akcję ratowniczą pod naczelnem kierownictwem komendanta E. Brühla. Uruchomiono sikawkę, zlewając wodą obficie dach koszar, przystawiono drabinki, po których zwinnie pięli się strażacy do okien i następnie opuszczali na linach poparzonych i poranionych, rozsunęto wspaniałą drabinę mechaniczną i puszczono w ruch sikawkę parową, bijącą trzema, niezwykle silnymi strumieniami wody. Popis naszej Straży wypadł znakomicie pod każdym względem, zyskując ogólny aplauz.

Nastąpił powrót w pochodzie na plac magistracki, gdzie odbyła się piękna defilada wszystkich Straży Ogniwych i taboru Straży częstochowskiej.

Po przybyciu na dziedziniec miejscowej Straży odbyło się rozdanie dyplomów i nagród wyróżnionym na konkursie sześciu strażom. — Nagrody wręczał p. Starosta K. Kühn: I nagroda — Straż z Kamienicy Polskiej pod dowództwem kom. A. Dudka: I kask oficerski, 12 kasków dla szeregowych, 12 pasów bojowych dla szereg., 6 toporów bojowych z pochwami dla szereg., 3 bosaki zwykłe i toporek ozdobny dla prowadzącego ćwiczenia; II nagroda — Straż z Wrzosoły pod dowództwem kom. Fr. Sośniaka: I hydronetka, 2 pochodnie i 6 kasków dla szereg.; III nagroda — Straż z Kiedrzyzna pod dow. kom. J. Dziewiora: 4 kaski dla szereg. i 2 komplety węzów tłocznych po 12 mtr. z łącznikami śrubowymi; IV nagroda — Straż z Mstowa pod dow. kom. J. Adamusińskiego: I hydronetka; V nagroda — Straż z Kłobucka pod dow. kom. A. Woźniaka (do wyboru), drabina przystawna, 3 mtr. węża ssawnego lub 12 mtr. węża tłoczącego; VI nagroda — Straż z Zajazek I pod dow. kom. F. Barteckiego (do wyboru) 3 bosaki, I pochodnia lub I tuba alarmowa.

Po rozdaniu nagród odbyła się defilada Straży nagrodzonych, poczem przemówienia wygłosili: p. Starosta, komendant E. Brühl oraz prezes Straży z Kamienicy Polskiej p. Bielobradec. Wnoszą oni okrzyki na cześć p. Starosty, Komitetu Organizacyjnego, częstochowskiej Straży Ogniowej, komendanta E. Brühla i całego sztabu oraz Straży nagrodzonych.

Zjazd zamknięty został o godz. 9-jej i pół wiecz.

Podnieść należy z uznaniem stanowisko Wydziału Powiatowego tutaj, Sejmiku, który wydatnie wspiera i subsydiuje Straże w powiecie, a zwłaszcza podkreślić trzeba ofiarną pracę Zarządu i Sztabu częstochowskiej Straży Ogniowej, który nie bacząc na cały nawał trudów i zabiegów, zdołał tak pięknie zorganizować pozytywne kursy 4-dniowe i olbrzymi zjazd Straży, przyczyniając się tem w dużym stopniu do rozwoju porzarnictwa w naszym powiecie.

dowanych gołębi poczt. we Francji po wojnie wynosi 30 tys. Rosja rozpoczęła hodowlę p. r. 1870 i utrzymywała stacje w Kijowie, Petersburgu i Warszawie. W Polsce pod zaborem rosyjskim hodowla była zabroniona przez władze.

Dopiero po ukończeniu wojny z bolszewikami władze wojskowe polskie utworzyły szereg wojskowych i cywilnych stacji hodowli pocztowców. Wojsko jednakże nie jest w możności wychodować odpowiednią ilość gołębi pocztowych, dla tego też należy rozwinąć hodowlę prywatną, a na wypadek mobilizacji pokryć zapotrzebowania wojskowe, jak się pokrywa zapotrzebowanie koni i t. p.

Powstał w Polsce cały szereg Towarzystw hodowli pocztowców, podzielono cały teren Rzplitej na 10 okręgów z siedzibą centrali w Katowicach, która z czasem przeniesioną zostanie do Warszawy.

Wkrótce wyjdzie ustawa Sejmowa o hodowli gołębi pocztowych i prywatna hodowla będzie dozwolona tylko w zorganizowanych Towarzystwach.

Po odcytnianiu zapisy do powstającego w Częstochowie Tow. hodowli gołębi pocztowych.

— **Ze sportu.** W ub. niedzielę odbyły się trzy mecze piłki nożnej, których rezultaty są następujące: 25 p. p. (Piotrków)—27 p.p. o mistrzostwo armji 3:3, „Orleń 1”—„Racovia 1” 4:1 na korzyść „Orleń 1” i „Orleń 2”—„Warta 11” 1:1.

— **Śmiała kradzież i ucieczka złodziei.** Moszek Lashman (Ogroda 11) zameldował policji, iż ze sklepu przy ul. Panny Marji nr. 5 skradziono mu 9 metrów materiału welnianego na ubrania męskie, wartości 348,000,000 mk. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że kradzieży tej dokonali: Michał Brozek, zam. w Będzinie i Antoni Sitko, zam. w Zawierciu, od których skradziony towar odebrano. Aresztowanych przesłano do Sędziego śledczego.

— **Skąd i w jakim celu posiadat dynamit?** Komisarz policji otrzymał wiadomość, że Stanisław Ryśki, zam. przy ulicy Stradomskiej Nr. 36, przechowuje większą ilość dynamitu. Na skutek powyższego zarządzone u wymłonego rewizji, przyczem odnaleziono 3 miedzianki, 2 paczki dynamitu i 2 kawałki endry. Śledztwo prowadzi się.

— **Bywa i taki Pelikan.** Policja miejscowa spisała protokół na Stanisława Pelikana, zam. w Sosnowcu, za handel mięsem bez świadectwa handlowego.

— **Uwaga dla wystających przed „Cristalem”.** Za tamowanie ruchu pieszego około cukierni „Cristal” policja spisała protokół na Stanisława Garusa, zam. przy ul. Kilińskiego Nr. 60.

— **Za pijaństwo.** Za pijaństwo policja spisała protokół na: Jana Sokółowskiego (Podkule 11), Tomasza Kuziemskiego (Krakowska 31), Wincentego Cieślińskiego (Stradomska 4) i Aleksęgo Liczko (Mickiewicza 18).

Z KRAJU.

(—) **Pożar od pioruna i śmierć w płomieniach.** W czasie burzy wystrzelił od pioruna pożar we wsi i gminie Szczepankowice, pow. Łomżyński. Spaliły się 3 domy mieszkalne; 8 stodół, 6 chlewów, narzędzia rolnicze i inne sprzęty domowe — wszystkich na ogólną sumę około 38,500 zł.

Ofiarą pożaru padł właściciel jednego ze spalonych zabudowań, Józef Strömawski, który chcąc ratować z chlewa objętego płomieniami świnie, wskoczył w ogień, lecz nie uratował i sam już nie wyszedł, ponosząc śmierć w ogniu.

(—) **Złodziej wypadł z marynarki.** Do mieszkania Bolesława Rygla w Łodzi, zakradł się przez balkon złodziej. Gość utworzył sobie szafę, wyjął pudełko z biużeterji wartości kilku miliardów mk., oraz parę spodni chciał uciec tą samą drogą. Tymczasem żona Rygla usłyszała szmer, i maż jej schwytał złodzieja za kołnierz od marynarki, w chwili, gdy ten usiłował zeskokczyć z balkonu na ulicę.

Złoczyńca zawisł nad ziemią, lecz wypadł z marynarki, trzymanej przez p. Rygla i zbiegł. W marynarce znaleziono świadectwo zwolnienia z więzienia sieradzkiego na nazwisko Stanisława Zylskiego.

18) MACIEJ WIERZBIŃSKI.

HONOR

POWIEŚĆ.

— Nie, Jesteśmy na dobrej stopie.
 — Tak przypuszczałem, bo przez te dwa dni, które tu już spędziłeś, nie zajrzałeś do mnie ani na moment. Czule gruchanie, czy też jakie ważna sprawa?
 — Nie, nic szczególnego. Polowałem duso.
 — A cóż dzieciak? Podobna ci się?
 — Co powiedziałeś o niemowlęciu? Ładny, zdrowy...
 — Szkoda, że dziewczucha. Z rysów bodaj do ciebie podobna, czy — bąkał podstępnie starzec.
 — Zdaje się... Trudno orzec. Dziecko nie ma rysów.
 — Ale śliczne ma oczy czarne...
 Leon nie miał na to nic do nadmienienia, bo dziecka wcale nie widział.
 — Ale musiało być przykro, że nie przyjechałeś na urodziny.
 — Manewry miałeś powstrzymać.
 — A kiedy skończyły się manewry?
 — Dwudziestego drugiego września. W tym roku...
 — A dwudziestego trzeciego przyjechała na świat ta mała. Byłbyś zdążył do Olesi. Dziś dwudziesty i pierwszy. Więc ona prawie cały miesiąc

czekała na ciebie... No, mniejsza o to. Dość, że zgoda. I to nastąpiło w Szwajcarii? Tam gdzie Aar wody błękitnymi spada... A ja nie wie działem wcale, żeś ty w styczniu oglądał „Alp błękitny“... Długo bawiłeś nad Lemaniem?
 — Nie długo.
 — W Montreux? — pytał jeszcze inkwizytor.
 — Tak, w Montreux.
 — Jakże dwa tygodnie?
 — Tak, akurat czternaście dni.
 Hr. Kornel zamilkł. Zmięte, pergaminowe jego oblicze nabierało wyrazu wręcz okropnego przerażenia.
 Ręka poczęła mu dygotać jak wa hadło. Odłożył słuchawkę i otworzył wazy boczną szufladę biurka, która okazała się zapchaną pilkami segregowanymi i związanymi w paczki listów, wydobyl spoczywającą na wierzchu, sнад przygotowaną ćwiartkę papieru.
 I począł drżącym głosem:
 — A ja tu mam list od ciebie z Berlina, datowany dwudziestego drugiego stycznia... Co to znaczy? Ty nie mówisz mi prawdy! Ty kiesz! Zatrząś się cały w krzesie, s'ny na twarży, okrutny, i blyskawicami trupich zrenic przeszływał poblądle lica bratanka.
 Czekał na jego słowa, w fermentach niesłychanego wzburzenia. Wargi hrabiego Leona zadrgały, ale nie wyszedł żaden dźwięk.

— Co mówisz?? — zawołał głuchy starzec, drżącymi rękami chwytając trabkę.
 Ale hrabia Leon nie zbliżył ust do niej. Siedział przygemwodziony, biały, błędnem spojrzeniem uciekając od maski Meduzy.
 A starzec, jakby pod wpływem Mojżesza Michała Anioła modelowana, chlaskał dłońmi o pokrywę biurka i rykał w najwyższym uniesieniu:
 — Mów! Rozkazuję ci!!.. Rozkazuję ci głosem twego ojca i twych przodków!
 Straszne milczenie, co czuwa w podziemiach nad grobowcami, spojczyło na nich i ścisnęło krew w żyłach.
 Teraz dopiero hr. Leon odzyskał mowę. Nie był ojcem tego dziecka. Jeśli nie wyznał tego odrzuca to jedynie, by oszczędzić stryja. Ale nie zamierza adoptować tego dziecka, puścić Olesi płazem tej haniebnej sprawy. Zapowiedział wiarołomnej żonie, że musi ona wywieźć to dziecko, usunąć gdzieś poza ramy rodziny Granetskich. I postanowił zwołać radę rodzinną, która wyda na nią wyrok.
 Hr. Kornel słuchał chciwie, każde słowo jego brał w siebie. Uspokoił się nieco.
 — Tak postąpić należało... — wybełkotał — Tak, rada rodzinna... Ona osądzi te wszystkie, wyświe ci tę Radomińską, o instynktach koty z naszego gniazda, wyrzuci.

Piorunował jeszcze na panią Olesię, nie szczedząc dla niej najobłędniejszych epitetów, aż wreszcie odprawił hrabiego Leona z poleceniem, by stawił się u niego nazajutrz z raną.
 VI.
 Deszcz ulewny siał i dzwonił w szyby pałacowe, zasnuwał krajobraz gęstą siatką wilgoci, pogrążył wszystko w topieli, a wieher wpadając raz wraz z fantazją junacką, nierzwał gdzieś tysiączne prąty wód nieprzebranych, nagał je do chłosty, rozwałkiwał i, targając nagie wierzchołki topoli, szamocąc wiechami krzewów przyziemnych, ułamywał na stu koniach. Słzy przez rozłogi i siola fale szarngi jesiennej z szumem, poświsłem i wyciam żalosem.
 Granetski odrzucił gazetę, zerknął na ten typowy pejzaz jesienny i począł chodzić po pokju.
 Podniósł się przed nim zagadnienie, kto był ojcem tego dziecka. Dotąd nie zatrzymywał się przy tej kwestji i utonąła ona w splocie spraw dłań ważniejszych i berlińskim potoku życia, lecz styj wywidł ją na front. Nastawał on nań i domagał się kategoriycznie ścisłego śledztwa.
 Ów problematyczny chilijczyk, który „odjechał“ już hać, do dalekiej swej ojczyzny wydadł się stryjowi poprostu fikcją Olesi.
 (D. c. n.)

Powiatowa Kasa Chorych
w Częstochowie.

Nocne dyżury lekarzy chorób akuszeryjnych.
2-go Czerwca r. b.
Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 5.
3-go Czerwca r. b.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego 5.
Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
2-go Czerwca r. b.
Dr. Lipiński ul. Panny Marji Nr. 1.
3-go Czerwca r. b.
Dr. Rousseau

JÓZEF WIŚLICKI
lekarz weterynaryj

Zawiadamia że zajmuje się cywilną praktyką.
Mieszka ul. Kordeckiego 23.

Dr. Stefan Kon
akuszer-ginekolog

przeprowadził się na ulicę Panny Marji (II Aleja) Nr. 31 I-sze piętro front.

Jedyny chrześcijański sklep skór

F. Babczyński
Kościuski 11.

Poleca skóry miękkie, twarde, krajowe i zagraniczne, przybory szewskie, formy do obuwia i prawidełka najmodniejszych fasonów formarzy warszawskich. Głaspapier szewski i stolarski, tekturę szpałat i papier do pakowania.

Towar pierwszej jakości. Ceny przystępne. Świetna oprzeżka.

Ważne dla bezrobotnych!!!

W dniu 16-go Czerwca odbędzie się w Państw. Urzędzie Postr. Pracy ul. Jasnohorska Nr. 24 rekrutacja robotników do Francji

Mogą wyjechać do Francji następujący kandydaci.

Robotnicy niewykwalifikowani, górnicy na rudę żelazną, górnicy na potaż gwardziarze i ciągacze drutu.

Kandydaci do lat 28 muszą mieć zezwolenie z P. K. U., robotnicy po 28 latach mogą jechać bez zezwoleń mając jedynie dowód osobisty i książkę wojskową.

Potrzebna zdolna panna do bufetu Restauracji „Express”.



Kawa słodowa HA-ES-ES

jest jedyną, która zastępuje w właściwy sposób kawę zmyczającą. Kawa słodowa HA-ES-ES nie jest tylko palonem zbożem, lecz przyrządza się ją z rzeczywistego siodu według wyrobowanego własnego sposobu. Kawa słodowa HA-ES-ES smakuje wybornie, jest zdrowa, posilna i nadzwyczaj tania.

PRZYRZĄDZA SIĘ JAK KAWĘ ZWYKŁĄ
Wszędzie do nabycia!

Ważne dla wszystkich!
NA RATY I ZA GOTÓWKĘ

sprzedają wszelkie towary bławatne w mieszkaniu prywatnem II-ga Aleja Nr. 19 (obok szpitala Panny Marji) w podwórzu prawa oficyna I-sze piętro

Marja Fuchs II-ga Aleja 19.

Uwaga: Tanio bo w prywatnem mieszkaniu!

H. IMICH
II-ga Aleja Nr. 16

poleca po cenach zniżonych

Farby, Pokosty, Cement i Gips

Uwaga! Kantor firmy przedstawił został na pierwsze piętro z frontu. Uwaga!

Pani Mylisz się,

jeśli sądzisz, że piegi, zmarszczki, wargy, żółtosc i martwota cery są defektami nieuleczalnymi! Krem „RADIUM LENOIR 72” pod gwarancją przywróci obliczu Twemu po 14 dniach najidealniejszą karnację, czarującą świeżosc i trwałą młodociany wygląd. Racionalnem uzupełnieniem kuracji cery jest Mydło i otrybki RADIUM oraz absolutnie nieszkodliwy Puder Radium-Lenoir 72 najskuteczniejszy i najdelikatniejszy ze wszystkich znanych pudrów. Do nabycia w skład, aptecz.: Orła, Zębika, Orłowskiego, Popławskiego, Klimkiewicza, Ordona, Neufelda i Rozenwejga.

Sprzedaz detaliczna

Obic Papierowych

w wielkim wyborze w składzie fabrycznym Częstochowskiej Fabryki Obic Papierowych GERKE i S-ka w firmie

Gostyński i Opoczyński
Częstochowa, Piłsudskiego 25.

Sprzedają po cenach najprzystępniejszych wszelkich artykułów malarskich farb pokostu, lakierów, pedził, szczotek domowych gotowych do użyciu farb olejnych we wszystkich kolorach oraz cement i gips. Przyjmujemy wszelkie roboty w zakresie malarswa wchodzące i tapetowanie po cenach bardzo przystępnych.

Nowe słomkowe kapelusze sprzedaje tanio chrześcijańska pracownia kapeluszy ul. Kościuski 23 m. 11.

Zginęła książka wojskowa, karta demobiliz., metryka urodzenia i wyciąg z ksiąg ludności Leona Piaskowskiego. Uprasza się o zwrot za nagrodą do Adm. Gońca.

Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC
ul. Panny Marji (II Aleja) Nr. 10
Telefon № 250.

Przyjmuję codziennie od 9—1 i od 3—7 wiecz. dla członków Kasy Chorych i Urzęd. Państw. specjalne ustępstwa.

Do sprzedania
2 bryczki i furgon Barbary 78 Waczyński.

Samodzielna
korespondentka polsko-niemiecka, pisaćca biegle na maszynie, posiadająca rutynę w stenografji oraz kilkuletnią praktykę biurową, poszukuje posady. Zgłoszenia do Gońca pod „Samodzielna”

Fiance
pomidorów i kapusty do sprzedania. Ceny przystępne. Sklep wiejski II Aleja 41.

Bryczki
nowe do sprzedania Zakład kowalsko-pewozowy Kolskiński Kościuski 26

Potrzebna
zdolna p-asowaczka na kosulę i chemiczna na robotę Kościuski 11 pralnie

Zginęła
książeczka Kasy Chorych wyd. na imię Janina Paćka.

Zgubiono
portfel zawier. patent dowód osobisty książkę wojskową oraz różn. na dowody wyd. na imię Józefa Herasitka Goldmints Warszaw-ska 85.

Od środy 28 maja do wtorku 3 czerwca

Teatr Odeon

Od środy 28 maja do wtorku 3 czerwca

SENSACJA NAD SENSACJAMI!!Cała Częstochowa powinna zobaczyć wielki 2-u serjowy największy film świata!
Temat rozpraw Ligi Narodów.**4 Jeźdźców Apokalipsy****Mór — Wojna — Głód — Śmierć****Dzieje ludzkości!**
Świat przed wojną
Wojna wszechświatowa
Świat po wojnie.

Rzecz dzieje się w Meksyku, w Paryżu, w Berlinie, we Francji, w Belgji i na polach bitew wojny światowej.

Miliony dolarów wydanych na zrealizowanie tego filmu, pozwoliły na zastosowanie najnowszej, niewidzianej dotąd w Polsce techniki kinematograficznej.



W głównych rolach:

Najgłośniejsza gwiazda ekranów Ameryki

ALICE TERRY

oraz ulubieniec Publiczności

Rudolf Valentino

Żaden film nie zdobył większego sukcesu i zainteresowania w całym świecie!

Wyświetlaną będzie całość

SERJA 1-a: 4 Jeźdźców Apokalipsy **SERJA 2-a: CUD NAD MARNA**

Dramat. Prolog i 6 aktów.

Razem 2 serje i 12 aktów w jednym programie.

Dramat: 6 aktów.

UWAGA: Pomimo niesłychanie wysokiej dzierżawy obrazu, aby wszystkim dać możliwość obejrzenia tego wyjątkowego i epokowego filmu
Ceny miejsc pozostają bez zmiany.

Bilety bezpłatne ważne tylko na 1-szy seans.

Początek obrazu o godzinie 5-ej i pół, 7-ej i pół i 9-ej i pół wieczorem. — W czwartek i niedzielę początek o 3 i pół po poł.

Kino-Teatr „NOWY”

UL. PANNY MARJI Nr. 43.

Program od soboty 31-go maja do środy 4-go czerwca.

Niebywała sensacja dla Częstochowy!!!

Największy film świata, wobec którego błędna wszystkie dotychczasowe arcydzieła kinematograficzne! Epokowe arcydzieło włoskie, które stało się niezaprzeczalnym punktem współczesnej kinematografii i spotkało się z zachwytem krytyki na całej kuli ziemskiej!

MESSALINA**II SERJA**

p. t.

II SERJA**TRAGICZNA ŚMIERĆ MESSALINY****II Serja i ostatnia z całkowitem streszczeniem I Serji.**Kolosalna tragedia historyczna imponuje swą wielką siłą artystyczną, napięciem dramatycznym poszczególnych scen, żywiołową potęgą epizodów i wspaniałym odtworzeniem architektury starożytnej Romy, grodu Cezarów. Jedynie geniusz włoskiego realizatora **ENRICO GUAZZONI** zdołał stworzyć to monumentalne arcydzieło! **Messalina**, córka konsula Marka Messali, chciwa i okrutna małżonka Klaudjusza, wstawiona ze swej niezwyklej urody jest zatrutym kwiatem tej zgniłej epoki. Jej imię jako synonim oszalałego rozpasania, przeżyło wieki! **Messalina**, brukająca purpurę cesarską w najbezwstydniejszych bachanaljach wśród motłochu, ujarzmiająca potęgą spojżenia władców starożytnego świata i przez szal krocząca do upadku! **Messalina**, wyzwana służebnica Wenery, pożądająca miłości pięknego niewolnika, zniewolona utopić miecz we własnym łonie! Taką **Messalinę** uosobiła **RINA DI LIGORO**. Dzieje **Messaliny** i jej wyzwanie utrzymali realizatorzy na ekranie czarująca kobieta i wspaniała artystka hrabina **RINA DI LIGORO** w dyskretnym świetle.

Tragiczne napięcie!

Kontrasty nastrojów!

Przeypych wystawy!

Mistrzowska gra!

Wielotyśne tłumy!

Impasujące sceny!

Bajeczne efekty!

Uwaga! Z powodu niebywale wysokich kosztów dzierżawy obrazu ceny miejsc nieco podwyższone. *Passé-partout* i bilety ulgowe prócz urzędowych i prasowych nieważne**Anons: W następną zmianę programu „UPADEK EGIPTU”.**